Łódź, 12|III 1912 r. Rok XV

№ 59.

ROZWÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, społeczny i literacki, ilustrowany.

Wtorek, dnia 12 marca 1912 roku.

Kalendarzyk tygodniowy:

Wt. św. Grzegorza W.
Śr. św. Krystyny M.
Czw. św. Matyldy.
Piąt. św. Klemensa.
Sob. św. Abrahama P.
Niedz. św. Józefa z Ar.
Pon. św. Gabryela Arch.

Wschód sł. godz. 6 m. 27
Zachód sł. godz. 5 m. 53
Dług. dnia godz. 11 m. 28
Przybyło d. godz. 3 m. 53

CENA PRENUMERATY:

W ŁODZI:
Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ — „ 50
Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedyńczy 5 k.

Z przesyłką pocztową:
Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70
Zagranicą:
Miesięcznie rb. 1 kop. 10

Redakcya w Łodzi ul. Przejazd № 8. Telefonu № 593.

Kantory: własny w Warszawie, ul. Hoża № 32; w Pabianicach u p. Teodora Minkej w Zgierzu, w aptece p. Patka.

CENA OGŁOSZEŃ: **Nadesłane** przed tekstem 50 kop. za wiersz petitowy. **Zwyczajne ogłoszenia** za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. **Małe ogłoszenia** po 2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1½ kop.). Najmniejsze ogłoszenie 20 kop. **Reklamy i Nekrologi** po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 6 rub. od tysiąca egzemplarzy. **Artykuły** bez oznaczenia honoraryum Redakcya uważa za bezpłatne: rękopisów drobnych nie zwraca. Ogłoszenia w tekście 1 rub. za wiersz petitowy.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3—4-ej po południu.

The Bio-Express, Zielona 2. **Dziś Nowy Aktualny Program!!!**

Sarg'a **KALODONT**
Niezbędny KREM i ELIKSIR do ZĘBÓW
Utrzymuje zęby biało, czysto i zdrowo.
żądać wszędzie 1161

Teatr Popularny Konstantynowska 16.
Dziś o 8 i 15 w. **„Oblężenie Warszawy"** w 5-ciu aktach.
Jutro o g. 8 15 **„Ona i jej brat"** wodewil w 4-ch akt.

Epilepsya

była oddawna uważana za chorobę trudną do zwalczenia, a nawet za nieuleczalną i każdy, obciążony tem cierpieniem, stosował niejedną metodę leczenia. Nie osiągnąwszy żadnego rezultatu za pomocą innych środków, należy stosować nasze

Anti-Epileptyczne proszki D-ra Weila Epilepticon

a można się wkrótce przekonać o ich doskonałem działaniu. Dr. med. B. Suzor z Paryża pisze o tym preparacie w № 89 „Gazette des Hopitaux" co następuje: „Musimy potwierdzić zgodnie z prawdą, że za pomocą Epilepticonu D-ra Weila osięgnęliśmy rezultaty szybsze i pewniejsze, niż za pomocą wszelkich innych środków dotąd używanych".

Cena dużego pudełka 4 rub.

Wyrób wyłączny:

Apteka pod Łabędziem Frankfurt n/M.

Jeneralni przedstawiciele dla Królestwa i Cesarstwa: Treutler i Bernhardt, Warszawa, Bodueна 3.
Dostać można we wszystkich aptekach i większych składach aptecznych. 2229

PLASTER „SALVATOR" W. Borowskiego.

Niszczy bez bólu odciski, brodawki i zgrubienia skóry. Skład główny: Apteka W. BOROWSKIEGO, Tłomackie Nr. 10 w Warszawie. Żądać wszędzie. 389

Lecznica chorób skórnych i wenerycznych D-rów Falka, Golca i Jelnickiego
ulica Wólczańska № 36. — Telefonu 14-81.
Dla chorych stałych (oddzielne pokoje i ogólne sale) i przychodnich. (Porada 60 kop.—Godz. przyjęć od 8—9 rano, 11½—1½ w południe i 7½—8½ wieczorem, w niedzielę i święta od 8—10 rano i od 11½—1½ po połud. Roentgen, leczenie światłem i elektryczością. — Badanie krwi przy syfilisie. 145

Kursy Techniczne dla przemysłu włóknistego **W. KUJAWSKIEGO.**
Na nowe półrocze **ZAPISY** już rozpoczęte na oddziały: **przędzalniczy, tkacki, farbiarski, apreturowy i rysunkowy.**
Nowo-Cegielniana № 9 wieczorami od godz. 7 i pół do 10. 8565

* * *

Nie będę cię rwała,
Konwalijko, biała,
Ni ciebie różowa
Różyczko, co kole,
Bo koniak Szustowa,
Po nad kwiatki wolę. 747

Uniwersytet Wszechniemiecki w Poznaniu.

W polakożerczym dzienniku „Tagu" ukazał się artykuł wstępny profesora kilońskiego d-ra Eugeniusza Wolffa, w którym autor twierdzi, że dziś nie czas już namyślać się nad tem, czy uniwersytet niemiecki w Poznaniu jest potrzebny, lecz czas największy zabrać się do pracy, aby ta placówka niemczyzny na k[illegible] wschodnich stanęła jak najprędzej i rozwijała się na chwałę i pożytek idei wszechniemieckiej.

Prof. Wolff zajmuje się przedewszystkiem kwestyą, czy mają racyę ci, którzy przypuszczają, że uniwersytet poznański musiałby siłą rzeczy stać się ostoją silnej agitacyi polsko-narodowej. Uczony niemiecki załatwia się bardzo prędko z tymi poglądami. Tak, jak nie kolonizuje się ziemi na kresach wschodnich pomiędzy pierwszych lepszych przybłędów, będących przypadkowo obywatelami pruskimi, lecz bada się ich przeszłość, stopień inteligencyi oraz poczucie godności narodowej, tak samo skład ciała profesorskiego w przyszłym uniwersytecie uległby gruntownemu przesianiu przez sito.

Co do studentów polskich, którzy mogliby ewentualnie zrzeszać się na uniwersytecie poznańskim, podaje dr. Wolff projekt tak prosty, że nie znajdzie się chyba ani jeden hakatysta, któryby mu nie przyklasnął. Podług tego projektu nie należy przyjmować do przyszłej wszechnicy poznańskiej nikogo, kto się nie wykaże czystem pochodzeniem niemieckiem.

Profesor Wolff myślał także i o tem, skąd wziąć słuchaczów niemieckich dla projektowanego uniwersytetu. Otóż należy przedewszystkiem postarać się o to, aby uniwersytet poznański był instytutem wzorowym, w całem tego słowa znaczeniu. Należy stworzyć katedry specyalnych przedmiotów, jak: dziennikarstwo, polityka bieżąca, sprawy teatralne i t. d., na docentów powołać siły młode i pełne zapału, które umiałyby oddziaływać dodatnio na młodzież.

Ludność miejscowa, także i polska, zyskałaby wiele, miałaby bowiem pod ręką kliniki i zbiory naukowe, sam zaś Poznań nabrałby wybitniejszego charakteru niemieckiego. O jakiemś upośledzeniu polaków niema mowy. Ich synowie kształcą się wszakże obecnie poza Poznaniem i nie narzekają; polacy nie mogą tedy stracić nic, skoro nic nie mają...

Ze Stowarzyszenia nauczycieli chrześcijan.

W ubiegłą sobotę, o g. 9 wiecz., odbyło się w lokalu przy ul. Konstantynowskiej nr. 5, ogólne zebranie roczne Stow. nauczycieli chrześcijan, w obecności 48 członków. Zagaił je prezes, p. Roman Tulin, poczem na przewodniczącego powołano p. Józefa Radwańskiego, który zaprosił na asesorów panią Rudnicką i p. Heinricha, a na sekretarza p. Opęchowskiego.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania ogólnego, sekretarz zarządu p. Tomaszewski zapoznał zebranych ze sprawozdaniem z działalności Stowarzyszenia za rok 1911.

Wykazuje ono, że w dniu 1 stycznia 1911 roku było członków rzeczywistych i protektorów 107, przybyło w ciągu roku 37, wykreślono 7. W danej chwili Stowarzyszenie liczy 159 członków. Biblioteka w roku ubiegłym, oprócz dodatków do „Tygodnika Ilustrowanego" i czasopism, powiększyła się o 32 tomy. Czasopism otrzymywano 15. Na czasopisma, książki i oprawę wydano 128 rb. 92 kop.

W roku sprawozdawczym istniały dwie sekcye: naukowa i pedagogiczna. Pierwsza ma za zadanie zwalczanie dyletantyzmu wśród nauczycielstwa przez pogłębienie i rozszerzenie zakresu wiedzy drogą samokształcenia. Środkiem do tego

wskazanym są: zebrania członków, pogadanki dyskusyjne, zapoznanie się przez pisma z ruchem pedagogicznym u nas i zagranicą, odczyty, oparcie nauczania na gruncie naukowym. Drugim celem sekcyi jest podniesienie godności i poziomu szkolnictwa przez ulepszanie metody nauczania, wspólne układanie programów i podręczników szkolnych, zakładanie wzorowych bibliotek i t. d.

W roku sprawozdawczym istniały 4 podsekcye: języka polskiego, literatury polskiej, przyrodnicza i nauczania elementarnego.

Sekcya pedagogiczna zakreśliła sobie początkowo zadanie poruszania tematów z dziedziny wychowania i nauczania. Odbyła ona w pierwszem półroczu 7 zebrań i 3 wieczory towarzyskie. Na zebraniach w drugiem półroczu, po wysłuchaniu referatów z dziedziny historyi i pedagogiki, dyskutowano nad zachowaniem się młodzieży poza szkołą. Celem sekcyi pedagogicznej była wspólna praca nad zrozumieniem zadań nauczyciela-wychowawcy.

W roku sprawozdawczym Stowarzyszenie zorganizowało jeden koncert historyczno-pedagogiczny, poświęcony muzyce klasycznej.

Posiedzeń zarządu odbyło się 22, na których roztrząsano sprawy ogólne, nie wyłączając kwesyj sekcyjnych i bibliotecznych. Między innemi postanowiono zorganizować szereg odczytów z pedagogiki i pedologii; zorganizowano dwie wieczornice większe, oraz kilka mniejszych, w celu poznania się i zbliżenia nauczycielstwa i t. d.

Dochody Stowarzyszenia wynosiły 689 rb. 30 kop.; wydatki 539 rb. 49 kop., przewyżka zatem 149 rb. 85 kop. Majątek stanowi: 5271 rb. 70 kop. W papierach procentowych zdeponowano w banku handlowym warszawskim 1850 rb.; w banku Państwa 1700 rb.

Po przyjęciu sprawozdania zatwierdzono budżet na rok 1912, przewidujący w dochodach 969 rb. i w wydatkach 860 rb., z warunkiem, aby zarząd wyszukał nowe źródła na powiększenie funduszu bibliotecznego.

Uchwalono istniejące podsekcye przekształcić na sekcye, rządzące się autonomicznie i zdające każda poszczególnie sprawozdania z działalności swej zarządowi. W posiedzeniach sekcyj uczestniczyć będzie członek zarządu. Każda sekcya opracuje regulamin swej działalności.

Poruszono sprawę zmiany teraźniejszego lokalu na dogodniejszy i położony w śródmieściu. Załatwienie tej sprawy przekazano zarządowi. (a)

Ze stow. komiwojażerów.

W ubiegłą sobotę, o godz. pół do 6 po południu, w lokalu przy ulicy Mikołajewskiej nr. 5 odbyło się ogólne zebranie roczne Stowarzyszenia komiwojażerów łódzkiego okręgu handlowo-przemysłowego.

Przy udziale 163 członków zebranie zagaił prezes p. Bromberg; na przewodniczącego powołano p. J. M. Dwejrina, który zaprosił na asesorów pp. J. Kleckiego, J. Landaua, a na trzymającego pióro p. J. Beniemczyka.

Po odczytaniu protokułu z ostatniego zebrania ogólnego i komisyi rewizyjnej, przedstawiono zebranym do zatwierdzenia sprawozdanie z działalności zarządu za rok 1911.

Wykazało ono, że liczba członków wynosiła 459, w tem 174 protektorów. W ciągu roku sprawozdawczego zarząd miał 65 posiedzeń, w tem 8 nadzwyczajnych.

Do stałego sądu rozjemczego wniesiono 28 spraw, z których osądzono 12, reszta znajduje się w okresie dochodzenia.

Komisya biblioteczna zaprenumerowała do czytelni 8 gazet, 7 tygodników, 6 miesięczników. Do biblioteki nabyto 450 książek. Liczy ona 300 abon. Zgłoszeń po książki było przeszło 7 tysięcy. Stan finansowy przedstawia się w sposób następujący: bilans zamknięto cyfrą 29,802 rb. 30 kop. Rachunek kapitału obrotowego wykazuje rb. 21,979 kop. 03; rachunek kasy wdów i sierot rb. 2,088 kop. 13, rachunek funduszu nędzy wyjątkowej rb. 1944 kop. 20, rachunek funduszu ze specyalnych przeznaczeń rb. 600, rachunek biura informacyjnego rb. 4,025 kop. 56, rachunek samoopodatkowania rb. 12,193 kop. 33.

W roku operacyjnym ogólne dochody wynosiły rb. 16,212 kop, 54, wydatki zaś rb. 14,653 kop. 42. Składki członkowskie stanowiły rubli 4,225, zwrot pożyczek rb. 3,320. Wydano zapomóg rb. 1,250, wypłacono pożyczek rb. 4,936.

Sprawozdanie przyjęto i zatwierdzono, poczem przystąpiono do rozważenia budżetu na rok 1912, przewidującego w dochodach i wydatkach rb. 18,300.

Po długiej i ożywionej dyskusyi postanowiono zmienić niektóre pozycye budżetu, mianowicie: sekretarzowi biura zarządu powiększono pensyę o rb. 150, czyli do rb. 1,800; inkasentowi o rb. 60, t. j. do rb. 900, na bibliotekę przeznaczono rb. 600 zamiast 400, wprowadzono pensyę pomocnicy sekretarza rb. 360 rocznie, na komplety kursu języka polskiego wyznaczono rb. 240. Przewidywaną w dochodach sumę rb. 1000 z procentów zmniejszono do rb. 600, resztę zaś, t. j. rb. 400 wprowadzono do funduszu ze specyalnem przeznaczeniem i do kapitału samoopodatkowania.

Przewodniczący zebrania, jako prezes rady biura informacyjnego o zdolności kredytowej, odczytał referat o działalności biura za czas od założenia t. j. od wrzesnia 1910 roku do obecnej chwili. Sprawozdanie wykazało, że biuro rozwija się pomyślnie i oddaje rzetelne usługi.

P. Dwejrinowi, jako organizatorowi biura wyrażono podziękowanie.

Z powodu spóźnionej pory (godzina 1 w nocy) dalszy ciąg zebrania odłożono do wtorku na godzinę 6 wieczorem. (a)

Proces intendentury warszawskiej.

Od pewnego czasu ciągnie się w Warszawie wielka sprawa intendentury, którą uformowano na podstawie rewizyi senatorskiej.

Oskarżonych jest o łapownictwo przeszło 200 osób.

Na zapytanie o przyznanie się do winy, wszyscy podsądni zaprzeczają. Mówią, że brali, bo musieli z czegoś żyć,—bo żyć trzeba.

Akt oskarżenia czytano cały tydzień i wykazano w nim, że otrzymali łapówki:

Dubrowin	215,366	rb.	
Aniczkow	33,802	„	
Pawłow	19,757	„	
Krajewski	10,627	„	
Łopatin	15,675	„	i pierścień wartości 200 rubli
Rubincew	5,321	„	
Wełłowicz	3,376	„	
Grenew	4,401	„	
Wiwastowskij	8,468	„	
Winiarskij	8,167	„	
Golachowski	30,175	„	
Gonczarow	10,267	„	
Zajmenowskij	6,964	„	
Zdrawomysłow	3,013	„	
Komczeńko	3,163	„	
Konoszeńko	3,950	„	
Kotow	3,950	„	
Koniachin	7,320	„	
Meszczerski	6,427	„	
Michajłowski	3,450	„	
Sokołow	10,774	„	
Tretiakow	9,902	„	
Chruckij	1,800	„	
Amontow	8,575	„	
Andrejew	5,295	„	
Podźlo	3,947	„	
Sorokin	3,041	„	
Pomaja	9,733	„	
Szowa	2,690	„	
Anuczin	6,800	„	
Adamowicz	102,805	„	
Myslin	9,063	„	

Sprawa trwa dalej. W ciągu dnia sobotniego zbadano świadków: kapitana Sztakowskiego, kapitana Bogosławskiego, pułkownika Malcewa, kapitana Jakubowskiego, podpułkownika Aleszyna.

Ten ostatni złożył ciekawe zeznanie: Był on delegowany w r. 1910 z Kijowa do Warszawy w celu przyjęcia 440,000 par butów, przyjętych już przez miejscową komisyę; pierwsza partya była dobra, gdy jednak przystąpił do sprawdzania butów w drugiem pomieszczeniu, w 300 parach probowanych butów podeszwy przy zgięciu ich pękały. Zdetonowany świadek zwrócił się telegraficznie do prezesa Czełuszewa w Petersburgu i otrzymał dyspozycyę, aby przy probowaniu lżej giął, a wtedy podeszwy pękać nie będą. Buty te były produkcyą Masla i Nowińskiego.

Obrona usiłuje ustalić, że podeszwy były dobre, lecz stały się łamliwe wskutek przechowywania butów w zimnych lokalach.

Dalej zeznawał Mikołaj Flatt, kasyer z fabryki „Heinzel i Kunitzer" i stwierdza, że wydawał dyrektorowi Lukenbachowi różne sumy z tytułu spraw w intendenturze; sumy te zapisywano jako wydatki na dostawę towaru, nigdy jednak nie zapisywano, że są to pieniądze, przeznaczone dla urzędników intendentury; co Lukenbach z temi pieniądzmi robił, świadek nie wie.

Swiadek Teodor Hadrian, dyrektor zakładów „Krusze i Ender" zeznaje, że bezpośrednich stosunków z intendenturą nie miał, gdyż od zdawania towaru był Józef Rozenfeld, który brał za pośrednictwo od sumy dostawy koło 7%.

Swiadek, kapitan Fomienko stwierdza, że przysłane około 1906 roku do pułku 5,000 par butów były złe i zbrakowano je.

Młodzież w hołdzie Krasińskiemu.

Uczniowie tutejszego polskiego gimnazyum uroczystym wieczorkiem święcili w ubiegłą niedzielę setną rocznicę urodzin Zygmunta Krasińskiego. Obszerną salę w budynku gimnazyalnym przy ul. Nowo-Cegielnianej Nr. 9, wypełniła po brzegi publiczność, złożona z ojców i opiekunów oraz młodzież polskich zakładów naukowych w Łodzi.

Uroczystość rozpoczęła się odegraniem marsza żałobnego Chopina przez prof. Powiadowskiego, poczem słowo wstępne o „Literackiej działalności Krasińskiego" wypowiedział prof. Zawadzki. Z kolei nastąpiły produkcye uczniowskie; P. Borowski z dużem uczuciem wygłosił Epilog z „Irydyona". Sonatę Nr. 4 Mozarta odegrał na skrzypcach p. Lechowski, na fortepianie p. Weyland. Gra p. Lechowskiego budziła ogólny podziw nietylko kolosalną techniką, ale i pewnością pociągnięcia smyczka; gdyby młody skrzypek w grane przez siebie utwory więcej nieco wlewał uczucia, gra jego stanęłaby na bardzo wysokim stopniu artystycznym; dzielnie koledze swemu wtórował p. Weyland miękkością tonu, delikatnem uderzeniem klawisza. Ogromnem powodzeniem cieszyły się występy chóru, złożonego z wychowańców gimnazyum, który pod batutą swego dyrygenta p. Powiadowskiego odśpiewał kilka pieśni.

Wieczór uzupełniła scena z „Nieboskiej Komedyi", (Pankracy w zamku u hrabiego), odegrana przez pp. Czerwińskiego i Mijakowskiego. Młodzi amatorzy w miarę sił i możności wywiązali się z zadania zupełnie poprawnie nie tyle może grą, ile zrozumieniem myśli autora. Reżyserya spoczywała w ręku artysty teatru popularnego p. Rydzewskiego.

Całość wieczorku wypadła bardzo ładnie, świadcząc pochlebnie nietylko o gronie profesorów, w których ręku spoczywa kierunek zakładu, ale i o młodzieży, która z takim pietyzmem, zapałem, a zarazem i nakładem pracy urządziła ostatnią uroczystość. (g)

Teatr Popularny.

—?—

„Hamlet", tragedya w 5-ciu aktach (w 10 odsłonach) W. Szekspira, w tłumaczeniu Paszkowskiego.

Dziełami swemi Szekspir postawił sobie spiżowy pomnik, przed którym nietylko my, ale i przyszłe pokolenia kornie uchylać będą czoła. Rozgłos i olbrzymią sławę zawdzięcza dramaturg angielski nie tyle potędze myśli, jaka cechuje jego dzieła, ile umiejętności cieniowania poszczególnych postaci, wprowadzonych na scenę, z których każda, choćby najmniejsza co do znaczenia, przedstawiona jest nadzwyczaj wyraziście, z ogromną plastyką i siłą. Dlatego też wystawienie dzieł szekspirowskich na deskach teatralnych wymaga zawsze wybitnych sił artystycznych i do-

skonale zgranego zespołu, w przeciwnym bowiem razie jedna rola, choćby nawet epizodyczna, gdy jest źle zagrana lub fałszywie pojęta, może bardzo łatwo popsuć całość widowiska. Z okolicznością tą liczyć się zaś musi każdy teatr także i z tego powodu, że i publiczność, zwabiona potężnem imieniem Szekspira, tłumnie zawsze śpieszy do teatru, skoro tylko na afiszu pojawi się jego nazwisko.

Wznowienie „Hamleta” w ubiegłą sobotę przez drużynę teatru popularnego z wyżej przytoczonych przyczyn — zdaniem mojem — nie należało do najlepszych. Nawet p. Mielewski artysta wybitny, którego świetne kreacye miałem sposobność podziwiać jeszcze w czasie pobytu jego na scenie krakowskiej, nie utrzymał się w tonie przez cały ciąg przedstawienia. P. Mielewski w roli Hamleta miał momenty silne, porywające, przykuwające grozą uwagę widzów; ale zdarzały się i chwile pod względem i dykcyi i ujęcia słabe w wykonaniu. I tak w scenie z Ofelią p. Mielewski hamletowskie „być albo nie być”, lub w scenie na cmentarzu, gdy Hamlet trzymając czaszkę, w dalszym ciągu zastanawia się nad zagadką bytu, deklamował tak jakoś dziwnie i bez wyrazu, że odsłony te minęły prawie, że bez... wrażenia. A przecież w nich przebija się dusza Hamleta, są to w tragedyi momenty najsilniejsze stanowią one niejako błyskawicę, poprzedzającą piorun olbrzyma myśli, który powinien wstrząsnąć widownią, a tego, niestety, nic...było. Gdyby Hamleta grał inny artysta, możebym nawet o tem nie wspomniał, zbyt trudna to do odtworzenia kreacya, ale od takiej siły dramatycznej, jaką reprezentuje p. Mielewski, wymagać można, by gra jego była we wszystkich szczegółach równomierną.

Ofelią była p. Wacławska, w początkowych scenach blada i bez wyrazu; dopiero w odsłonie obłąkania zdobyła sobie pewne uznanie publiczności, budząc grą swoją nie grozę, lecz litość, lirycznem ujęciem partyi. P. Pancewiczowa, jako królowa Gertruda za młodo była ucharakteryzowana, p. Mastalski w roli króla Klaudyusza, wszelkiemi siłami starał się utrzymać na tej wyżynie artystycznej, jaką postaci tej nakreślił Szekspir; scena, w której król korzy się u stóp krzyża odegrana była z dużą dozą uczucia i tragizmu. Na szczery poklask za wybitną grę i umiejętne pogłębienie ról zasłużyli pp. Kułakowski, (dobry Poloniusz, szambelan), p. Rydzewski (duch ojca Hamleta), p. Miciński (pierwszy grabarz), p. Kotecki (Horacy, przyjaciel Hamleta).

Reszta artystów w miarę sił i talentu starała się sprostać zadaniu.

Wogóle wystawienie sobotniej premiery cechowała we wszystkich szczegółach nadzwyczajna staranność, by arcydzieło to wypadło jak najlepiej.

Teatr był pełny.

Henr. Gawr.

List Macocha po wyroku.

Piotrków, 3 marca.

Skazany na 12 lat ciężkich robót Damazy Macoch wystosował po wyroku do adw. przys. Dobrosława Kleyny, który go bronił bezinteresownie z urzędu, list następujący;

„Wielmożny Panie Mecenasie!

Co serce czuje, to przelewam na papier. Widziałem i podziwiałem Twe W-ny Panie Mecenasie pracę i wytrwałość w obronie mojej. Nie zrażałeś się W. Panie Mecenasie, że same gromy spadały na mnie: Wszystko i wszyscy sprzysięgli się na moje zgubienie, potępienie, nikt nie okazał miłosierdzia, a nawet ta kobieta, kochanka, ładna kochanka! główna oś, której oddałem serce, sumienie, cześć i wszystko, co miałem, poświęciłem nie przebiera w środkach i per fas, et nefas, kładzie pieczęć potępienia. Ja jej nie potępiałem, owszem pragnąłem zupełnego dla niej uwolnienia, dziś, gdyby to było możebne, chętnie przyjąłbym na siebie jej karę. Nie byłoby mi tak przykro, gdyby to było prawdą całkowitą, ale uciekanie się do tak ohydnego kłamstwa i oszczerstwa, aby osięgnąć cel niegodziwy, jest wstrętne.

Bardzo drogo mię kosztuje nieszczęsna miłość, w której znalazłem truciznę. Zapomniałem się w życiu, a raczej zaślepiłem i zbłądziłem z drogi prawej, więc dobrze rozumiem, że muszę cierpieć za błędy, popełnione w życiu. Dusza moja, która w białej sukni stała się czarną, napewno w szarej włosiennicy katorżnika i łańcuchach przyoblecze białą sukmię niewinności i stanie czystą i białą wobec Boga. Przyjąłem to wszystko w pokorze z poddaniem się woli Bożej i w duchu pokuty.

Widziałem, jak trudne było zadanie Twoje W. Panie mecenasie, bronić człowieka, tak sponiewieranego i w takiej przykrej sprawie, ale serce Twe pełne miłości bliźniego dodawało Ci bodźca i spełniłeś obowiązek nietylko obrońcy, ale obowiązek obywatela katolika.

Za wszystkie prace i trudy, podjęte w obronie mojej i za dobroć serca pozwalam sobie, złożyć Ci W. P. mecenasie najserdeczniejsze i gorące „Bóg zapłać”. Moje podziękowanie byłoby marne, ale Bóg wynagrodzi sowicie za każdy krok uczyniony w obronie nieszczęśliwego i podanie mu ręki, a oprócz tego, tu i tam w katorgach, ten nieszczęsny Damazy, modły będzie zanosił do Boga za Ciebie W. Panie mecenasie.

Nie patrz na to, że to pisze katorżnik, ten straszny człowiek, ten dawny, o nie! to pisze inny człowiek, pokutnik, człowiek żałujący swoich czynów i za nie głęboko pokutujący!

Pragnę się widzieć z W. P. mecenasem, jak najpokorniej proszę o okazanie mi tej łaski. Pełen szacunek i całuję Twe zacne ręce.

Sługa b. ks. Damazy Macoch.”

Byłoby wcale nieźle, gdyby list ten był — szczery! (Przyp. Red.)

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE. Dziś Niecisława. Jutro Bożenny

TEATR POPULARNY. (Konstantynowska nr. 16). Dziś „Oblężenie Warszawy”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem. Jutro „Ona i jej brat”. Początek o godz. 8 min. 15 wieczorem.

KONCERT. Dziś (w sali koncertowej, Dzielna nr. 18) koncert skrzypka F. Kreislera.

ZEBRANIE. Dziś og. zebr. członków Tow. wzaj. kredytu łódzkich kupców i przemysłowców (Piotrkowska 17) o g. 7 w.

MUZEUM NAUKI i SZTUKI (Zielona 8), otwarte codziennie od godziny 4 po południu do 10 wieczorem; w niedziele i święta od godziny 12 w południe do 10 wieczorem.

KRONIKA.

(—) **Okólnik ministeryum.** Konsystorz rzymsko-katolicki archidyecezyi warszawskiej otrzymał cyrkularz ministeryum spraw wewnętrznych, obejmujący, co następuje:

1) Wszelkie godności i odznaczenia, udzielane księżom przez Stolicę Apostolską, bez poprzedniej sankcyi rządu rosyjskiego, nie są ważne.

2) Tekst na pieczęciach kościelnych winien być zredagowany w języku rosyjskim, a tylko na aktach ściśle kanonicznych mogą być używane pieczęcie w języku łacińskim, i

3) Swiadectwa o wyszłych zapowiedziach należy zaopatrywać w marki stemplowe.

(x) **Wykłady w języku polskim na uniwersytecie fraccuskim.** W Montpellier, w uniwersytecie tamtejszym wprowadzono ogromnie sympatyczną inowacyę dla naszej młodzieży, udającej się tam na studya. Ponieważ studenci nie zawsze przyjeżdzają dostatecznie przygotowani w języku francuskim, przeto sam uniwersytet utworzył kursy języka francuskiego w języku polskim. Docenturę tę powierzono p. Antoniemu Bogusławskiemu, studentowi ostatniego kursu prawa.

(a) **Zatwierdzenie ustaw.** Piotrkowska komisya gubernialna do spraw stowarzyszeń i związków zatwierdziła następujące ustawy: 1) Towarzystwa wzajemnej pomocy p. n. „Nadzieja“, 2 Towarzystwa 7-klasowej szkoły żeńskiej imienia Elizy Orzeszkowej, 3) Towarzystwa zakładania i utrzymywania żydowskich początkowych szkół żeńskich i rzemieślniczych, 4) kasy przezorności personelu pedagogicznego łódzkiej szkoły handlowej i 5) Stowarzyszenia robotników i robotnic wyznań chrześcijańskich w Królestwie Polskiem.

(a) **Z magistratu.** Uwzględniając skromne uposażenie personelu urzędników i różnej służby wydziałów magistratu oraz ciężkie warunki życia spowodowane podrożeniem wszystkich artykułów codziennej potrzeby—prezydent m. Łodzi, na posiedzeniu, z udziałem radnych zaprojektował wydać wszystkim pracownikom tytułem zapomogi drożyznianej dwumiesięczną pensyę.

(a) **Wizyta.** Wczoraj, o godz. 11-ej wieczorem przybył do Łodzi delegat ministeryum spraw wewnętrznych, senator Zajączkowski, w towarzystwie pomocnika swego, p. Michajłowa.

Dziś rano senator Zajączkowski udał się do rzeźni miejskiej, popołudniu zaś zwiedzi rzeźnię na Bałutach.

(a) **Odmowa.** Stowarzyszenie robotników przemysłu włóknistego otrzymało zawiadomienie, że gubernator piotrkowski odmówił prośbie zarządu udzielenia pozwolenia na urządzenie przedstawienia teatralnego na rzecz tkaczów żydów, pozostających bez zajęcia.

(a) **Z Tow. pomocy dla niezamożnych uczniów.** W tych dniach odbyło się w gmachu szkolnym przy ul. Dzielnej nr. 56, ogolne zebranie Towarzystwa pomocy dla niezamożnych uczniów szkoły handlowej kupiectwa łódzkiego. Na zebraniu tem zarząd Towarzystwa złożył sprawozdanie ze swej działalności za ubiegły rok szkolny 1910/11. Po zagajeniu zebrania przez prezesa p. Jarocińskiego i obiorze p. Hirszla na przewodniczącego, odczytano protokuł ostatniego ogólnego zebrania, poczem przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem zarządu za rok ubiegły.

Działalność Tow. w roku sprawozdawczym, jak i w latach poprzednich, polegała na gromadzeniu funduszów na opłacenie wpisów za niezamożnych uczniów, oraz na udzielaniu pomocy w naturze. Wobec niewystarczającej na ten cel sumy składek, Towarzystwo musiało się uciekać do innych źródeł pomocy, z których najważniejsze były jednorazowe ofiary różnych instytucyj i osób.

Znaczniejsze ofiary złożyli: tow. akc. K. Scheiblera—rb. 300, I łódzkie tow. wzajemnego kredytu—rb. 300, bank handlowy w Warszawie—oddział w Łodzi—rb. 200, Tow. kredytowe m. Łodzi—rb. 200, bank handlowy w Łodzi — rb. 150, handlowo-przemysłowe Towarz. kredytowe w Łodzi—rb. 146 kop. 48, bank kupiecki w Łodzi—rb. 100, elektrownia łódzka — rb. 100, zebrane za pośrednictwem redakcyi „Rozwoju“—rb. 164 kop. 31.

Otrzymane ofiary, wpływy z inkasa składek i procentów od kapitałów Tow. umożliwiły zarządowi opłacenie wpisów w roku ubiegłym na sumę rub. 4,304 kop. 25, (w roku szkolnym 1909/10—rb. 3,350 kop. 50.

Z zasiłków Towarzystwa korzystało w półroczu I—84 uczniów w II zaś—107.

Skład zarządu Towarzystwa na rok bieżący nie uległ zmianie.

Towarzystwo w roku szkolnym 1910/11 liczyło 3 członków honorowych, 192 rzeczywistych, razem 195.

(a) **O pracę dla robotników.** Jak wiadomo, z powodu kryzysu przemysłowego, jaki przeżywa kraj cały, tysiące robotników fabrycznych pozostają całymi miesiącami bez pracy i wskutek tego, wielu z nich popada w nędzę.

Otóż, aby przyjść z pomocą tym nieszczęśliwym w ich ciężkiem położeniu, gubernator piotrkowski polecił naczelnikom powiatów przyśpieszyć rozpoczęcie robót publicznych jak np. budowy szos i t. p. i angażować do robót tych pozostających bez pracy robotników.

W związku z tem rozporządzeniem urzędy gminne w powiecie łódzkim otrzymały w tych dniach okólnik władz powiatowych, polecający im dokonać spisu robotników i niezwłocznie dostarczyć tymże władzom.

(d) **Wypłata wsparć z kapitału karnego.** Przy wypłacaniu robotnikom wsparć z kapitałów karnych zachodzą niejednokrotnie nieporozumienia pomiędzy inspekcyą państwową i przemysłowcami, a zwracanie się do inspekcyi w sprawie wypłacania robotnikowi każdej najdrobniejszej nawet sumy wsparcia, jest wielce uciążliwe.

Należy pamiętać, że w myśl wydanego w sierpniu 1893 r. okólnika byłego departamentu handlu i przemysłu, komisye do spraw fabrycznych mogą, zależnie od swego uznania dawać przemysłowcom prawo do wypłacania w razie potrzeby wsparć z kapitału karnego zgodnie z obowiązującymi pod tym względem przepisami w wysokości jednorazowej poniżej 15 rubli z warunkiem jednak, żeby w razie sprawdzenia tych

wyplat przez urzędników inspekcyi i stwierdzenia przez nich pogwałcenia przepisów powyższych lub rozrzutnego wydatkowania kapitału karnego, pozwolenie powyższe traciło swoją moc i dalsze wypłaty wsparć niezależnie od ich wysokości dokonywane były za uprzedniem zezwoleniem inspekcyi.

Oprócz przytoczonego wyżej wyjątku, wszelkie wsparcie z kapitału karnego może być według ścisłego brzmienia prawa, wypłacane nie inaczej jak za zezwoleniem inspekcyi fabrycznej.

(h) **Ze Stow. czeladników ciesielskich.** W niedzielę o godz. 10 rano, w lokalu Towarzystwa strzeleckiego, odbyło się w drugim terminie ogólne zebranie członków Stowarzyszenia czeladników ciesielskich.

Na przewodniczącego wybrano pana Józefa Górskiego, który na asesorów zaprosił pp.: F. Pawłowskiego, J. Binka, A. Zalewskiego, J Kosickiego, a na trzymającego pióro p. A. Chudzika.

Sprawozdanie kasowe bez dyskusyi zatwierdzono. Majątek Towarzystwa wynosi w gotówce 2725 rb. 1 kop.

Do zarządu wybrani zostali pp.: Franciszek Kundziak, Józef Jaruga, Julian Pawłowski, Kazimierz Madział, Władysław Michalski, Józef Szulc, Kwiryn Sokołowski, Andrzej Bystrzyński, Stanisław Rybak, Antoni Stachurski, Aleksy Brzozowski i Jan Kosiński; na zastępców pp.: Józef Beulich, Franciszek Nowacki, Walenty Wyrwas, Jan Szalęcki, Władysław Wosiński i Antoni Czarnecki.

Do komisyi rewizyjnej weszli pp.: Jan Górski, Konstanty Łondziński, Tomasz Libiszewski —zastępcy Franciszek Łaziński i Bolesław Cłapa.

(h) **Z Tow. opieki nad zwierzętami.** W piątek dnia 8 b. m. w lokalu własnym (Piotrkowska 85) w drugim terminie, odbyło się ogólne zebranie członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami. Sprawozdanie kasowe zebrani zatwierdzili.

Oddział łódzki urządził, między innemi, własne ambulatoryum dla chorych zwierząt oraz wzorową kuźnię. Sporządzono 156 protokułów za znęcanie się nad zwierzętami. Do zarządu wybrani zostali pp.: B. Dobranc, Teodor Friedrich, F. Krawczyk, E. Jeziersk, R. Wybranowski, J. Zaborowski, L. Drecki, A. Zielke, K. Weigelt; do komisyi rewizyjnej pp.: W. Ochorowicz, K. Zecen, W. Ferenbach i M. Zientalski.

(a) **Ze sportu.** Wczoraj o godz. 10 m. 30 rano na boisku sportowem tow. „Kraft" odbyła się gra w piłkę nożną pomiędzy drużynami tow. „Newcastle — „Kraft", która dała następujący rezultat, do połowy 1 X 1 a zakończono grę 3 X 1 dla tow. „Kraft". Szkoda tylko że rozpoczęcie sezonu wiosennego zaznaczyło się już tak brutalnymi i występnymi faktami, jak kopnięcie w brzuch bramkarza tow. Newcastle gdy ten znajdował się w pozycyi leżącej przez jednego z graczy załogi Kraftu, albo uderzenie pięścią w twarz gracza tow. Kraft przez gracza załogi Newcastle. Żałować trzeba że arbiter p. Rossman nie zoryentował się w sytuacyi i zatrzymaniem gry nie zaoszczędził przykrego widoku publiczności.

(a) **Z kolejki aleksandrowskiej.** Na elektrycznej kolejce aleksandrowskiej uruchomiony zostanie wkrótce trzeci pociąg. Z tego powodu rozjazdy, znajdujące się obecnie na terytoryum kolonii Żabieńca i Rąbieńka zostaną zbliżone ku sobie.

Roboty około przeniesienia rzeczonych rozjazdów rozpoczną się w tych dniach pod kierunkiem inżyniera Stencla. Obecnie na kolejce aleksandrowskiej kursują tylko dwa pociągi.

(x) **Z komitetu budowy teatru.** Zwołane na dzisiaj wieczorem ogólne zebranie członków komitetu organizacyjnego tow. akc. „Teatr polski" w Łodzi, z przyczyn niezależnych od zarządu, nie odbędzie się. O najbliższem zebraniu członkowie zostaną listownie zawiadomieni.

(x) **Straszne występki.** Donieśliśmy o strasznem przestępstwie, którego ofiarą padło przeszło 40 małoletnich dziewcząt w Łodzi. Szczegółów tej sprawy trudno dojść. Trzymane są one dotąd w tajemnicy, prawdopodobnie wymaga tego śledztwo. To pewno, że coraz częściej słyszeć się w mieście daje, że ten lub ów zwiał zagranicę. Opowiadają głośno o zniknięciu p. P. i p. W. Z., syna jednego z działaczy łódzkich, który już od 1906 roku miał na sumieniu ciężkie zarzuty.

„Neue Lodzer Zeitung" dodaje, że p. L. i M. zostali aresztowani. Ofiarą ich miały paść dziewczynki od 8½ lat wieku.

Podobno p. M. wypuszczono za kaucyą.

O podobnej zbrodni donoszą nam z Ekaterynosławia. Tam uległa depravacyi 5-letnia dziewczynka, którą bezwstydny zbrodniarz Cejtlin, po dokonaniu zbrodni, zamordował. Policya tamtejsza poszukuje zbrodniarza lecz dotąd bez rezultatu.

(a) Gubernator piotrkowski, szambelan Jaczewski, dowiedziawszy się o szeregu ohydnych zbrodni, jakich się dopuściło na nieletnich dziewczętach grono fabrykantów z udziałem jednego z lekarzy, zażądał od władz policyjnych dostarczania mu wyczerpujących danych w tej sprawie na podstawie przeprowadzonego śledztwa.

(a) **Strzały na ulicy Kątnej.** Do mieszkania Kazimierza Libiatowskiego, w domu przy ulicy Kątnej nr. 18 wtargnęły wczoraj wieczorem dwa podejrzane indywidua.

Libiatowski wszczął alarm, na skutek czego nadbiegli strażnicy posterunkowi. Ludzie ci zaczęli uciekać w stronę ulicy Wieznera, za nimi puścili się w pogoń strażnicy. Na wezwanie ich, uciekający nie chcieli się zatrzymać, wobec czego strażnicy dali kilka strzałów z mauzerów, które jednak nikogo nie trafiły.

(a) **Usiłowanie napadu.** Wczoraj po południu w Zgierzu na idącego ulicą fabrykanta Noecha Niekrycza usiłował rzucić się z nożem robotnik, Kazimierz Jankowski. P. Niekrycz, spostrzegłszy zamiar J. w porę, odskoczył na środek ulicy i wszczął alarm, na który nadbiegł z poblizkiego posterunku policyant i J. aresztował.

Jenkowski pracował w fabryce Niekrycza, skąd w r. z. został wydalony.

(a) **Kary w policyi.** Z rozkazu gubernatora piotrkowskiego rewirowy 4 cyrkułu Stanisław Molski za niegrzeczne obchodzenie się z publicznością skazany został na pięć dni aresztu. Stójkowy 2 cyrkułu Dymitr Korż za nietaktowną odpowiedź pomocnikowi komisarza, na trzy dni aresztu i stójkowy 4 cyrkułu Józef Gongała za nietaktowne zachowanie się z publicznością na 7 dni aresztu.

(a) **Napad.** Wczoraj, o godz. 10-ej wieczorem, gdy tramwaj, linia 4, dojechał do rogu ulicy Widzewskiej i Milionowej, wypadło z ul. Milionowej kilku ludzi i zaczęło strzelać do maszynisty Karola Tarczyńskiego. Dano około 10 strzałów. Maszynista puścił w ruch motor tak, że pociąg biegł z największą szybkością. Napastnicy strzelali w dalszym ciągu. Wśród pasażerów powstała panika. Wszyczy pokładli się na podłogę wagonów. Kule trafiły w motor, rozbiły kilka szyb, jedna z kul przebiła przednią ścianę wagonu i lekko raniła w nogę maszynistę Tarczyńskiego.

Na miejsce strzelaniny nadciągnął oddział policyi i agenci wydziału śledczego, którzy dokonali rewizyi we wzmiankowanej dzielnicy, a głównie na ulicy Milionowej. Przypuszczają, że to był akt zemsty.

(p) **Samobójstwo.** Dziś, o godz. 7 rano, zamieszkały przy ul. Konstantynowskiej nr. 150 Oswald H., 27-letni ślusarz, w zamiarze samobójczym wypił znaczną ilość karbolu. Zawezwany lekarz Pogotowia zastał już tylko stygnące zwłoki. Powód rozpaczliwego kroku nieznany.

(a) **Pies wściekły.** Na Bałutach przy ul. Łagiewnickiej pod nr. 17, pies wściekły pokąsał dwoje dzieci: 7-letnią Esterę Cymlejównę i 11-letniego Szmula Pelberga, których odesłano na kuracyę do lecznicy dr. Palmirskiego w Warszawie.

(d) **Aresztowanie złodziei.** W mieszkaniu Maryanny Jankowskiej, przy ul. Lutom[illegible]skiej nr. 26, przyłapano parkę złodziei, Bolesławę [illegible]er i Aleksandra Melcera, których oddano w ręce policyi. Po przeprowadzeniu ich do wydziału śledczego, przyznali się oni do całego szeregu kradzieży, spełnionych w ostatnich czasach.

(p) **Upadek z okna.** Na ulicy Północnej nr. 10 Mosiek Sieberman, 5-letni syn handlarza, wypadł z okna na trzeciem piętrze i doznał złamania prawej nogi i licznych wewnętrznych kontuzyj. Doraźnej pomocy udzielił mu lekarz Pogotowia.

(a) **Wyrodny syn.** Wczoraj w Zgierzu na przedmieściu Przybyłów 17-letni Tomasz Rutkowski wszczął z ojcem swoim, Ignacym Rutkowskim, lat 60, kłótnię o słup od płota, przyczem rzucił się na niego z nożem i zadał mu trzy niebezpieczne rany w głowę i piersi.

Jak stwierdził lekarz miejski, dr. Weisman, rany należą do niebezpiecznych, wobec czego rannego Rutkowskiego odwieziono do szpitala św. Aleksandra w Łodzi.

Wyrodny syn, z obawy przed odpowiedzialnością, zbiegł.

SZTUKA.

(x) **Teatr popularny.** Z kancelaryi teatralnej komunikują nam:

Dziś we wtorek odegraną będzie sztuka historyczna w 5-ciu aktach, p. t. „Oblężenie Warszawy".

We środę i piątek dany będzie wodewil w 4 aktach ze śpiewami p. t. „Ona i jej brat".

We czwartek „Judyta i Holofernes", w teatrze Wielkim, ze współudziałem artystki teatru krakowskiego Stanisławy Wysockiej, w tytułowej roli; współudział w przedstawieniu tem przyjmuje cały zespół teatru popularnego.

Bilety na to przedstawienie sprzedają się w kasie teatru Wielkiego.

W przygotowaniu wyborna komedya z francuskiego w 4-ch aktach p. t. „Polowanie na zięciów".

TELEGRAMY.

PARYŻ, 11 marca (wł.) Od 24 godzin w niektórych kopalniach Francyi północnej wybuchnął strajk górniczy. Dotychczas panuje zupełny spokój.

WROCŁAW, 11 marca (wł.) Z kopalń górnoszląskich nadchodzą wiadomości, że i tam wybuchnie lada dzień strajk powszechny.

ESSEN, 11 marca (wł.) Z liczby 109,888 robotników dziś po południu przystąpiło do pracy 46,971.

KOLONIA, 11 marca (wł.) W zagłębiu rzeki Ruhry strajk górniczy dotychczas tylko częściowy. Słychać, że cechy postanowiły odtąd pracować tylko na jedną zmianę.

Cały okrąg górniczy obstawiony silnie policyą i żandarmami.

DREZNO, 11 marca (wł.) Wybuch strajku wśród saskich górników oczekiwany jest w najbliższych dniach.

AMSTERDAM, 11 marca (wł.) W portach odczuwać się daje codzień dotkliwiej brak węgla na potrzeby komunikacyi morskiej. Wiele okrętów stoi w portach bezczynnie. Dostawa węgla z Westfalii przerwana.

KILONIA, 11 marca (wł.) Niemieckie Tow. żeglugi silnie zaangażowane strajkiem węglowym. Komunikacya w porcie Kilonii blizka zupełnego zastoju. Przepowiadają, że z końcem b. tygodnia cena węgla podwoi się, albo nawet, że dojdzie do cen niemożliwych.

LIWERPOOL, 11 marca (wł.) Skutkiem braku węgla wstrzymano roboty w trzech dużych cukrowniach.

WIEDEN, 11 marca (wł.) Z Konstatntynopola donoszą; Panuje tu opinia, stwierdzona i podtrzymywana przez prasę, że bombardowania cieśniny Dardanelsiej oczekiwać należy w najbliższym czasie.

KONSTANTYNOPOL, 11 marca (wł.) Urzędowo donoszą; Porta otrzymała zawiadomienie, że zamówienie 60,000 ton węgla, uczynione przez włoski urząd marynarki w Anglii na potrzeby wojenne dla flot, nie zostało przyjęte, z powodu strajku węglowego.

RYM, 11 marca (wł.) Izba posłów uchwaliła 205 milionów lirów na dalszą akcyę wojenną w Trypolisie.

WIEDEN, 11 marca (wł.) Wczorajszym pogłoskom o blizkiej dymisyi ministra wojny gen. Auffenberga zaprzeczają dziś kategorycznie ze źródeł urzędowych.

LONDYN, 11 marca (wł.) Podług obliczeń „Timesa" dotąd w Anglii zastrajkowało 849,600 górników.

LONDYN, 11 marca (wł.) Związek górników postanowił przyjąć zaproszenie Asquitha na wspólną naradę z właścicielami kopalń.

MADRYT, 11 marca (wł.) Gabinet ministrów podał się do dymisyi. Król powierzył utworzenie nowego gabinetu Canalejasowi.

BERLIN, 11 marca. (P.) W kołach przemysłowych Niemiec sądzą, że bezrobocie nie przybierze znaczniejszych rozmiarów i skończy się na niczem, ponieważ górnicy niemieccy nie posiadają odpowiednich funduszów. Zapas węgla w Zagłębiu wystarczy na 3 tygodnie.

ESSEN, 11 marca. (P.) W kopalniach Dort-

mundu nie zjawiło się do pracy przeszło 50%.

ESSEN, 11-go marca. (P.) Z liczby 170,868 górników stanęło do pracy 112,139, strajkuje więc 34%. Nastrój jest spokojny, na ulicach, prowadzących do kopalń stoją posterunki policyjne. Strajkujący wystawili również swoje posterunki.

BERLIN, 11 marca. (wł.) Kopalnie niemieckie zmniejszyły produkcyę o 12,000 wagonów.

WIERNYJ, 11 marca. (P.) Już w ciągu trzeciej doby, w nocy, a czasami i za dnia, daje się odczuwać kołysanie ziemi i od czasu do czasu słychać huk podziemny.

BERLIN, 11 marca (wł.) Do „Voss. Ztg." donoszą z Petersburga:

Obiegają tu wieści o poważnych zawikłaniach politycznych między Austro-Węgrami a Rosyą. Dziennik berliński do powyższego telegramu dodaje, że zamieszcza go z wszelkiemi zastrzeżeniami.

„Russkij Inwalid" poświęcił tej kwestyi specyalny artykuł.

WIEDEN, 11 marca (wł) Studenci chemii w tutejszym uniwersytecie urządzają trzydniowy strajk dla zaprotestowania przeciw niedostatecznemu pomieszczeniu instytutu chemicznego. Do tego strajku przyłączą się prawdopodobnie wszyscy medycy. Profesorowie sympatyzują z tym strajkiem, uznając również, że instytut chemiczny jest źle pomieszczony.

KONSTANTYNOPOL, 11 marca (wł.) Ambasadorowie; francuski, angielski i rosyjski, odbyli wczoraj naradę w sprawie poczynienia kroków o uzyskanie 14-dniowego zawieszenia broni.

LONDYN, 11 marca (wł.) Utrzymuje się tu wiadomość, że flota włoska w najbliższym czasie przystąpi do forsowania pzzejazdu przez Dardanele i do bombardowania wyspy Samos.

RZYM, 11 marca (wł,) Przybył tu admirał Faravelli — jak przypuszczają — dla przedłożenia planu nowej akcyi floty włoskiej.

TOKIO, 11 marca (P.) Minister spraw zagranicznych oznajmił w parlamencie, że Japonia w Mandżuryi zajmuje wyjątkowe stanowisko i ma specyalne interesy. Wobec tego w razie jakiegoś ruchu w Mandżuryi południowej, zagrażającego interesom japońskim, rząd przedsięweźmie odpowiednie środki. Jak dotychczas, rozruchy dotyczą samych Chin i rząd postanowił trzymać się polityki nie mieszania się, a władzom japońskim polecono przestrzegać neutralności.

TEHERAN, 11 marca (P.) Zdjęto areszt ze skonfiskowanych majątków b. generał-gubernatora Szirazu Nizam us-saltane.

Mohamed Ali wyjechał z Persyi do Baku.

KANEA, 11 marca (P.) Oczekiwana tu jest cała eskadra angielska z Malty.

BERLIN, 11 marca (wł.) Wiadomość o aresztowaniu tutaj bankiera warszawskiego B. Rawickiego, zdaje się, była przedwczesna. Zapytywane przez korespondenta „Kuryera Porannego" prezydyum policyi berlińskiej odpowiedziało, że nic nie wie o aresztowaniu Rawickiego.

CZESTOCHOWA, 11 marca (wł.) Dziś o godz. 10 rano do 5 po południu policya dokonywała rewizyi w celi o. Piusa Przeździeckiego, kustosza klasztoru jasnogórskiego, poszukując jakiegoś dokumentu. Paulin ten uległ też rewizyi osobistej. Jednakże, pomimo ścisłych poszukiwań nic nie znaleziono. Jaki to jest dokument — nie wiadomo.

Z ostatniej chwili.

Berlin. 12 marca. (wł.) Urzędowe doniesienia, które dotychczas bardzo optymistycznie przedstawiały sytuacyę strajkową, przyznają, że strajk rozszerza się coraz bardziej. Powolny rozwój strajku jest uważany za oznakę, że walka będzie długotrwałą i zaciętą.

Bochum, 12 marca. (wł.) W okręgu tutejszym panuje zupełny spokój. Wczoraj wieczorem nadszedł tutaj cały transport karabinów, przeznaczonych, jak twierdzą władze, dla policyi, pełniącej służbę w nocy.

Essen. 12 marca. (wł.) Związek właścicieli kopalń uchwalił dziś, aby poszczególni właściciele kopalń zwołali wydziały robotnicze celem porozumienia się z nimi co do żądań strajkowiczów.

Berlin, 12 marca. (wł.) Doniesienie dzisiejszego „Berl. Tagebl.", jakoby w Reklinhausen przyszło do krwawego starcia pomiędzy policyą a tłumem strajkowiczów, przyczem 7 osób zostało ciężko rannych, jest nieprawdziwe.

Drezno, 12 marca. (wł.) W kopalniach węgla w Saksonii wzrasta ruch strajkowy. Górnicy domagają się podwyższenia płacy o 20%.

Jeżeli odpowiedź właścicieli nie nadejdzie do niedzieli, to z całą siłą wybuchnie strajk.

Londyn, 12 marca (wł.) Delegaci robotników zgodzili się na propozycyę rządu odbycia wspólnej konferencyi z właścicielami kopalń pod warunkiem, że zasada minimalnego wynagrodzenia nie będzie poruszona. Konferencya odbędzie się prawdopodobnie dziś. Trzy wielkie rafinerye cukru w Liverpoolu z powodu braku węgla stanęły. Spokój zupełny, porządek wzorowy.

Strassburg, 12 marca (wł.) Dziś w Dindenhausen zderzyły się dwa pociągi kolejki podjazdowej; 4 osoby zabite, 2 ciężko ranne.

Praga, 12 marca (wł.) Organizacye górnicze uchwaliły wczoraj czekać na odpowiedź właścicieli kopalń do dnia 14 marca.

Jeśli odpowiedź będzie odmowna, to na tychmiast w całych Czechach kopalnie zastrajkują.

Paryż, 12 marca (wł.) Wczorajszy jednodniowy demonstracyjny strajk górników francuskich objął wszystkie kopalnie. Spokój nie został zakłócony.

Poznań, 12 marca (wł.) Prokuratorya tutejsza zarządziła konfiskatę ostatniego numeru tygodnika „Brzask", za artykuł omawiający sprawę Chełmszczyzny.

Częstochowa, 12 marca (wł.) Pius Przezdziecki—zakonnik klasztoru jasnogórskiego, który cały czas był obecny na sprwie Macocha w Piotrkowie, jako świadek, z polecenia przeora paulinów Welońskiego ma jechać do Rzymu, aby szczegółowo zdać relacyę o przebiegu procesu Papieżowi.

Piotrków, 12 marca. (wł.) Telegraf piotrkowski wysłał 200 depesz do różnych pism, zawierających wyrok na Macocha. Telegraf codziennie zarabiał podczas sprawy Macocha po 500 rubli.

Piotrków, 12 marca. (wł.) Korespondenci, przybyli do Piotrkowa na sprawę Macocha, reprezentowali z górą 150 pism. Byli między nimi tacy, co korespondowali do 3 lub 4 pism naraz.

Rzym. 12 marca. (wł.) Papież, według słow „Perseveranza", porobił starania u mocarstw akredytowanych przy Watykanie, aby wpłynęły na rychłe zawarcie pokoju między Turcyą i Włochami. Papież przyrzekł ze wszechmiar połączyć się z mocarstwami w tym duchu działającymi i popierać pokój.

Berlin, 12 marca (wł.) Nowy rząd chiński ogłosił amnestyę ogólną dla wszystkich więźniów z wyjątkiem rabusiów i morderców. Zaległe podatki umorzono.

Warszawa, 12 marca (wł) W składach pałacu Cesarskiego w Łazienkach, akademik Waldbauer odnalazł 35 starorzymskie płaskorzeźby, które mają być przewiezione do Petersburga.

Grodno, 12 marca (wł.) W miasteczku Rossa pisarz gminny Gnorowski nazwał księdza Gajkiewicza „Macochem".

Ksiądz pociągnął pisarza do odpowiedzialności a naczelnik ziemski skazał Gnorowskiego na 2 tygodnie aresztu.

Krasnojarsk, 12 marca (wł.) Olbrzymie śnieżyce utrudniły ruch pociągów. Kolej zrzekła się terminowej dostawy. Do stacyi Krasnojarsk już dwie doby nie nadeszły pociągi z pasażerami. Ludzie pracują nieustannie nad oczyszczeniem drogi.

Rybińsk, 12 marca (wł.) Pogoda wiosenna od dwóch tygodni trwa nieustannie. Ciepło dosięga 15 stopni Reomura. Woda na Wołdze podnosi się; oczekują rychłego ruszenia lodów.

Jarosław, 12 marca (wł.) Pogoda piękna—ciepła od 3 do 4 stopni Reomiura. Wody na Wołdze przybywa. Oczekują spłynięcia lodów.

Tientsin, 12 marca (wł.) Miasto zajęły liczne wojska japońskie, na wielu gmachach w dzielnicy chińskiej wywieszono japońskie chorągwie. Japończycy wydali odezwę o zabronieniu dalszych grabieży oraz wzięli w swoje ręce obronę dróg żelaznych.

Pekin, 12 marca (wł.) Liczą, że obecnie w Chinach już się znajduje 8000 wojsk japońskich. Prócz tego przybyć ma do Tientsinu 11 dywizya japońska.

Tokjo, 12 marca (wł.) Japońska prasa nawołuje, że mocarstwa zainteresowane muszą zaprowadzić porządek w Chinach.

Pekin, 12 marca. (wł.) Na węzłowej stacyi Sicze-Chuange, zbuntowani żołnierze zniszczyli wszystkie budynki stacyjne, magazyny i remizy, oraz hotele. Po stacyi została tylko gromada gruzów. Są liczne ofiary w ludziach.

Honkong, 12 marca. (P.) Znaczne bandy piratów napadły na Kanton, zrabowały miasto i podpaliły urząd admiralicyi. Bój w miescie trwa. Komunikacya telegraficzna przerwana. Na prowincyi anarchia.

ODPOWIEDZI REDAKCYI.

J. Ks. B. Karw. w Strykowie. Za pamiątkę dziękujemy serdecznie. Kwestyi, o którą Szan. Księdzu Dobrodziejowi idzie, poruszać nie możemy.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

Uprzejmie proszę o zamieszczenie następującego sprostowania.

List, pisany przez żonę moją do córki Heleny Macochowej, na zasadzie którego pan prokurator zrobił przypuszczenie, jakoby córka powiadomiła nas u zabójstwie, był pisany w zupełnie innej sprawie i dotyczył wyłącznie p. Antoniego Ludwikiewicza, który stawał jako świadek w sprawie Jefremowa, urzędnika przy warsz. okręgu pocztowo-telegraficznym. Otóż p. Antoni Ludwikiewicz, będąc u Jefremowa, zostawił adres mej córki, na zasadzie którego warszawska policya robiła dochodzenia, czy córce mej nie jest wiadomem co w tej kwestyi. Wówczas córka zwróciła się o radę do mnie. Ostrzegałem, aby mówiła prawdę i właśnie słowa listu: „tłumacz się tak, jak ci radził ojciec", pisanego później przez żonę moją, dotyczą wyłącznie tej sprawy, nie zaś Macocha, jak to w swej przemowie zaznaczył pan prokurator.

Bardziej wyczerpujące wyjaśnienie przesłałem do prezesa Sądu okręgowego w Piotrkowie.

Następnie w „Kronice Tygodniowej" „Rozwoju" z dnia 2 marca r. b. wkradła się też pewna niedokładność, co do sumy, która figurowała na hypotece mojej posesyi, położonej przy ul. Widzewskiej nr. 90. Otóż wyjaśniam, iż sumy owej nie przyjmowałem tytułem darowizny, lecz jako pożyczkę, co mogę udowodnić aktem, sporządzonym u rejenta Ryfinskiego i kwitami, które córka moja wydawała mi na opłacane procenty od wyżej wymienionej sumy.

Pozostaję z szacunkiem
Mikołaj Krzyżanowski.

Łódź, 7/III—1912.

Teatr Popularny Konstantynowska 16.

W piątek dnia 15-go marca 1912 roku

„Ona i jej brat"

Arcywesoły wodewil w 4-ch akt.

Bilety po cenach zniżonych do połowy nabywać można codziennie od 10-ej do 1-ej i od 4-ej do 8 ej wieczorem w cukierni p. Komora, Dzielna róg Wschodniej do dnia przedstawienia do godziny 1-ej po południu, od 5-ej w kasie teatru, lecz po cenach normalnych. 954

ś. † p.

Franciszek Sowiński

obywatel i b. maszynista Dr. Ż. F. Ł.

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach zmarł tragiczną śmiercią d. 10 marca r. b., przeżywszy lat 71.

Eksportacya zwłok z domu przy ulicy Wodnej № 21 nastąpi dnia 12 marca t. j. we wtorek o godzinie 6-ej po południu do kościoła św. Krzyża. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę o godzinie 10-ej rano.

Wyprowadzenie zaś zwłok tegoż dnia o godzinie 4-ej po południu na Stary cmentarz katolicki. Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostali w nieutulonym żalu

942 **Córki, syn, synowa, zięciowie i wnuki.**

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim tym, którzy raczyli wziąć udział w odprowadzeniu na wieczny spoczynek drogich nam zwłok

ś. † p.

Eleonory Nechwilla

i którzy w naszem nieszczęściu okazali nam tyle serdeczności, przyjaźni i sympatyi, serdeczne Bóg zapłać z głębi zbolałego serca składa

946 **RODZINA.**

W środę, dnia 13-go marca, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. matki naszej

Maryi Wójcickiej

odprawione będzie nabożeństwo żałobne za spokój Jej duszy w kościele św. Stanisława Kostki o godz. 10-ej rano, na które zapraszają przyjaciół i znajomych

944 **DZIECI.**

Konstantynowska № 16. **TEATR WIELKI** **Konstantynowska № 16.**

Tylko trzy gościnne występy! **Warszawskiego Teatru Małego** Tylko trzy gościnne występy!

We wtorek dnia 19-go marca
Napoleon i Józefina
Komedya w 4 akt. z prol. H. Bahra.

w środę, dnia 20 marca
Pierwsza sztuka Fanny
krotochwila w 3 aktach z prologiem i epilogiem Bernarda Szawa.

w czwartek, dnie 21 marca
Szczęście Koletty
komedya w 3 akt. Alberta Guinona.

Początek o godzinie 8 m. 15. — W wykonaniu przyjmie udział cały personel reatru Małego

Bilety nabywać mozna w cukierni W-go A. Roszkowskiego.

Szczegóły w afiszach. — — — Szczegóły w afiszach. 860

DROBNE OGŁOSZENIA.

A.A.A.A.A.A. Która z pań chce mieć dobrą bonę, gospodynię, kucharkę młodą, niańkę ze świadectwami — rekomendacyą, proszę się zgłosić tylko do kantoru służby i bon Apolonii Fiszer, ul. Piotrkowska 10. 1688—10sw—4

A.A.A.A. Niemkę zagraniczną z wykształceniem i muzyką; bonę rosyankę z chlubnemi świadectwami, nauczycielki, nauczycieli, niemki, freblanki, angielki, bony z szyciem, buchalterki, kasyerki, pielęgniarki, gospodynie—świadectwa doskonałe — poleca biuro nauczycielskie Adamowiczowej. Piotrkowska 103 559sw6c5

A.A.A.A. Biuro nauczycielskie Adamowiczowej, Piotrkowska 103, poleca: angielkę, niemiecki, francuski, malarstwo, muzyka wyższa, poważne referencye, francuzkę z niemieckim, chlubnemi świadectwami. 657—6wcs—5

A.A.A. Meble różne w dobrym stanie do sprzedania tanio: 2 garnitury salonowe, trema, szafy do ubrania, łóżka, bieliźniarka, umywalnia, szafki nocne, tualetka, otomana, biurka, zegar duży, stół, krzesła, kredens mały, obrazy. Nawrot № 44, m. 5. 1766—10—9

A.A. Łóżka z materacami, szafy, bieliźniarkę, tualetę, otomanę, biurko, etażerkę, kredens, stół, krzesła, tremo dębowe i mahoniowe, meble salonowe, słupy, lampy, obrazy, różne drobiazgi, sprzedam za bezcen i częściowo. Piotrkowska 225 m. 2. 1994'3'3

A. Pragnę się przysposobić na świadectwo z 4 kl. gimnazyum rządowego. Warunki proszę złożyć: Wólczańska 259, dom Szulca m. 3, Przepiórkowski. 2019—2—2

A. Meble sprzedam za bezcen byle zaraz: kredens, stół, krzesła, szafę, otomanę, łóżka, materace, bieliźniarkę, umywalnię, tualetę damską, tremo, słupki, parawanik, biurko, fotel, zegar, lampy, gramofon oraz maszynę do szycia. Zachodnia 29, m. 7A. 2070—2c—2

A. Meble z czterech pokoi rozprzedam bardzo tanio wyjeżdżając: garnitur salonowy, tremo, słupy, ekran, tualetę, otomanę, kredens, stół, krzesła, łóżka z materacami, bieliźniarkę z lustrem, szafę, biurko, fotel, umywalnię marmurową, gramofon, zegar, lampy, maszynę nożną, dywany. Piotrkowska 102, m. 6. 2071—2c—2

A. Meble sprzedam tanio; szafę, łóżka z materacami, otomanę, krzesła, stół rozsuwany, bieliźniarkę, tremo, zegar. Wólczańska 65 m. 18. 1967-4-3

Chłopczyk 4-letni blondyn z niebieskiemi oczyma, ubrany w bronzowe palto z karakułowym kołnierzem, czapkę barankową. Uprasza się o odprowadzenie, Konstantynowska 15, stróż 2056—1

Chłopiec 15-letni umiejący biegle po polsku, rosyjsku i niemiecku czytać i pisać, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Ofer. „Rozwój", lit. „P.". 2060

Chłopiec z ładnym charakterem pisma, potrzebny. Zgłaszać się do banku. Piotrkowska 17, od 6—7. 857—3—1

Dla osoby szczupłej kilka sukien używanych „reform", czarna, aksamitna, biała, granatowa jedwabne, kostyum popielaty angielski, bluzki. Tamże pokój umeblowany może być z użytkowaniem fortepianu. Skwerowa 15. I piętro front, od 10—1. 2075—2—1

Do pracowni gorsetów M-me Annette, Andrzeja nr. 4, potrzebna zdolna bieliźniarka mająca lat 14—15. Zgłaszać się proszę od 9—11 rano. 2018-2-2

Do sprzedania szafa mało używana. Wiadomość: ul. Grabowa 30, m. 32, III piętro. 1935'3'2

Do sprzedania urządzenie z kawiarni bardzo tanio. Benedykta 18. 2069—3.—1

Herbaciarnia z obiadami i warsztat rzeźnicki do sprzedania. Konstantynowska 80. 2047

Fisharmonia fabr. M. Horügel, mało używana, 11-o głosowa, do sprzedania. Ogrodowa № 22, w kancelaryi parafii św. Józefa. 2005'3'3

Jest do sprzedania cetterka czystej rasy, ułożona do polowania, oraz szczenię $2^1/_2$-miesięczne, ul. Widzewska nr. 145. Wiadomość u stróża. 1910-3-3

Kucharka poszukuje miejsca na przychodnią i przyjmuje zamówienia na wieczory. Andrzeja 19—33. 2067—3-1

Mieszkanie do wynajęcia z wszelkiemi wygodami i sklep rzeźnicki. Ulica Brajera 55, gospodarz. 2061—3—1

Magiel kupię. Oferty z najniższą ceną w „Rozwoju", dla „W. M.". 2053—2c-1

Maszyny 2 Singera bębenkowe prawie nowe i maszyna za 16 rb. Piotrkowska № 105—5. 1255—15swc—11

Młody subiekt znajdzie umieszczenie w Barze „Express", Piotrkowska 14. 2010—2—2

Oddam na własność dziewczynkę 4-o miesięczną. Główna № 36, stróż wskaże. 1989'3'3

Potrzebna krawcowa do domu prywatnego, znająca doskonale szycie dziecinnych sukienek i paltocików. Wiadomość, Pusta 22, II piętro. 2079—2—1

Potrzebna jest kantorowa do pralni Południowa № 15 Aszkenazy, a także zdolne prasowaczki. 2028—2—2

Potrzebna zdolna chemiczarka, umiejąca drobiazgi prasować. Wólczańska № 94, pralnia, 2017—3—2

Pies biały, czarne łaty, w obroży, przybłąkał się. Odebrać można Grenberga 10-4. 1980'3'3

Potrzebni chłopcy do roboty. Widzewska nr. 128 m. 63. 1971—3—3

Pokój do wynajęcia umeblowany przy rodzinie z osobnem wejściem. Składowa 21, I-sze piętro. 1936—3—3

Poszukuje praktyki krawiectwa. Oferty w Rozwoju pod „G. R." 2015—3—2

Poszukujemy przedsiębiorcy do wyszlamowania stawu, Pusta 13. 2014—3—2

Potrzebna sklepowa do filii piekarskiej, z kaucyą. Wiadomość: Starozarzewska № 39, w piekarni. 2062-2-1

Potrzebny chłopiec do zakładu introligatorskiego. Mikołajewska 30. 2066

Plac do sprzedania w Rudzie, przy stacyi tramwajowej. 23667 łokci kw. Wiadomość: Przejazd № 13, m. 8, w Łodzi. 2074-3.-1

Pokój z kuchnią, duży frontowy do wynajęcia od 15 marca lub 1 kwietnia, Targowy rynek № 4. 2045—2—1

Potrzebna zdolna prasowaczka. Grabowa 23. 2068—2—1

Panny potrzebne zaraz zdolne podręczne i uczenice. Pracownia sukien, Ekaterynburska 5. 2046—2—1

Pokój umeblowany zaraz do wynajęcia. Piotrkowska № 255, m. № 5. 2049—3—1

Poszukuję jakiegokolwiek zajęcia, na żądanie mogę złożyć kaucyi do 200 rub. Radwańska № 32—19. Wiadomość u stróża. 2052—2—1

Potrzebna zdolna panna do szycia. Konstantynowska 38, m. 16. pracownia „Maryi". 2055

Potrzebni chłopcy do zakładu ślusarskiego. Dzielna 20. 2054

Potrzebna podręczna do pracowni sukien. Składowa 15-13. 2059

Rutynowana pianistka grywa do obrazów i tańca. Od g. 10-2. Pasaż Szulca 23, w oficynie. 1838—3sw—3

Spożywczy sklep do sprzedania w dobrym punkcie ulica Wólczańska № 164. 2024—3—2

Sklep rzeźnicki z całem urządzeniem do sprzedania, Chojny ulica Sokola nr. 9. 2023—2—2

Sklep korzenny do sprzedania. Ul. Wujtowska 19. 2044-3—1

Skradziono weksel in blanco na rb. 50 z podpisem Zofja i Michał Miller. Weksel nieważny Podrzeczna 28—1. 2058—3—2

Sprzedam sklep i karuzel. Ul. Wspólna 24, Stare-Bałuty. 1915—5—5

Sklep spożywczy mały zaraz do sprzedania lub od 1 kwietnia. Wiadomość ul. Generalska nr. 10 przy ul. Drewnowskiej. 1975—3—3

Specyalista malowania żelaznych kominów fabrycznych poszukuje zajęcia. Pabianice, ulica Boczna № 700. 2009—2—2

Sklep kolonialno-dystrybucyjny z powodu zmiany interesu do sprzedania od 1 kwietnia. Ulica Rokicińska-Sucha nr. 6, w sklepie. 1968-3-3

Sklep rogowy do sprzedania, Bałuty, Nowo-Łagiewnicka 16, 1926—3—3

Ślusarnia do sprzedania z powodu śmierci, Warszawska 21 przy Nowo-Zarzewskiej. 1991—3—3

Sprzedam Kalliope mało używaną i płyt do niej 65, za rb. 45. Pańska 99, m. 20. 2078-3—1

Student Berlińskiego Uniwersytetu udziela lekcyj niemieckiego języka. Wiadomość: Widzewska 30, m. 23, od 12—2 i od 6—8 wiecz. 2058—3—1

Wspólne mieszkanie dla dwóch panów. Przejazd 14 w oficynie. 2041—2—2

Żakiet letni, długi, popielaty, do sprzedania za rub. 6. Przejazd 48, m. 12. 1965—6—4

Zaliczenie 35109 na sumę 41 rb. 70 kop. z przesyłki Łódź miasto Nikołajew nr. 600867 zagubione. 1975—3—3

Zaginął pies wyżeł, maści ciemnej z białem. Łaskawy znalazca zechce odprowadzić. Stary-Rynek 9, do apteki Ludwiga, za nagrodą. 2045

Z magle do sprzedania z powodu słabości. Wiadomość: ul. Pańska 25. 2077-2—1

2 place po 4080 łokci kw., przy ul. Zagajnikowej i Nowej, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość u I. Schneidra, Piotrkowska 126. 2076'3.'1

3,000 rubli na I-y № hypoteki do wypożyczenia na 8 proc. Oferty składać w admin. „Rozwoju" pod lit. M. M. 1977'3'3

Zagubione dokumenty.

Marya Wojtalczak zagubiła paszport, wydany z gm. Golesze, gub. Piotrkowska. 2011,3,2

Zaginęła karta od paszportu, na imię Aleksandra Trepke, wydana z fabryki Hirszberga i Birnbauma. 2022—2—2

Ziółkowski Ignacy zgubił kartę od paszportu wydaną z fabryki Lurkensa. 1993—3—3

Kapusta wyborowa do sprzedania na beczki. Ludwiki (Luizy) 37, Libert. 2030-3wcs-1

Józef Beniak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Szwarcszulca. 2072

Jan Kawczyński zagubił świadectwa kotlarskie oraz paszport, wydany z gm. Kraśniewice, gub. Warszawskiej pow. Kutnowskiego. 2073—3-1

Józef Kruszyński zagubił książkę z kasy oszczędnościowej, Przejazd 8, za № 6600.6950.

Jan Machal zagubił kartę od paszportu, wydaną z rzeźni miejskiej. 2051—3—1

Kralkowska Małgorzata zgubiła paszport, wydany z magistratu m. Zgierza. 2057—3—1

Ludwik Szewczyk zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabryki Heinzla i Kunitzera. 2063

Marya Cielecka-Ciołek zagubiła paszport, wydany z m. Zduńska Wola. 2050

Roman Józwiak zagubił kartę od paszportu, wydaną z fabr. Rosentala. 2064

Skradziono paszport, na imię Katarzyny Żyły, wydany z gm. Rębów, pow. Opatowskiego. 2048—3—1

W poniedziałek, dnia 11-go marca r. b., wieczorem, wchodząc do teatru Wielkiego, w drodze od wjazdu do lóż po lewej stronie,

Zgubioną została

Część BROSZKI BRYLANTOWEJ.

Uczciwy znalazca zechce łaskawie zwrócić takową **Jakóbowi Hertzowi**, ulica NOWO-CEGIELNIANA № 2, **ZA WYNAGRODZENIEM pełnej wartości zgubionego przedmiotu.** 948

CASINO ZERWANE ŁAŃCUCHY

Dramat w 2-ch aktach z życia, w wykonaniu artystów pierwszorzędnych teatrów.

Od dziś do piątku 15 marca włącznie.

Między innemi:

Wypadki ost. chwili **TYGODNIK ILLUSTROWANY** Wypadki ost. chwili.

DRAMAT **NAD PRZEPAŚCIĄ** DRAMAT

936 Ceny popularne. Orkiestra koncertowa **„Sekstet"**. Ceny popularne.

„LUNA"

Przejazd № 1. — — Przejazd № 1.

Od wtorku do piątku wspaniały program między innemi:

NA FAŁSZYWEJ DRODZE

dramat w 3-ch częściach w wykonaniu najlepszych kopenhagskich artystów długości 1000 metrów. 938

CYRK Devigne

W wtorek 12-go marca 1912 roku 861

Wielkie Efektowne Przedstawienie

udział bierze cała trupa, Corps-de-Ballett i nowi debiutanci. Wielkie widowisko! Jedyne w świecie!

Dalszy ciąg międzynarodowego championatu WALKI FRANCUSKIEJ

na miano szampiona Europy 1912 roku, organizowany pod osobistym kierunkiem redaktora gaz. sportowej w Monachium p. Józefa Haupta, na ogólne nagrody 2,000 rubli. Dziś 4 walki: van Berg—Silberstein. Osipow—Kolotin. Strenge—Spirido. Norman contra Rissbacher.

Wielki efekt! Jedyna nowość w świecie! Wielki efekt!

Debiut znanych i niezrównanych

10 Martonis

Jazda na rosyjskiej trójce i na koniach, połączone ze śpiewami, tańcami i orkiestrą na bałałajkach.

Szczegóły w programach. — — Początek o godz. 8½ w.

Wydział Rekomendacyi Pracy Technicznej

przy Stow. Wzajemn. Pomocy Majstrów Fabrycz. Gub. Piotrkowskiej

Nowy Rynek № 6

poszukuje

ZDOLNEGO MAJSTRA

na pierściennice (Ringdrosle).

Przewodniczący Wydz. Rek. Pracy **Feliks Przedpełski.**

Biuro Wydziału **ulica Widzewska № 145** jest czynne codziennie z wyłączeniem świąt i niedziel od godz. 12 do 1-ej w południe i od 8 do 9-ej wieczorem. 549

Wyższa szkoła kroju i szycia

„JÓZEFINY"

Nagrodzona na wystawie pracy kobiet w Warszawie złotym medalem, w Belgii — srebrnym i dyplomami uznania.

Łódź, CEGIELNIANA № 38.

Kursy wyższe i niższe. Metoda kroju podług systemu francuskiego i angielskiego. Gruntowna nauka pasowania, mierzenia i upinania. Dla początkujących przygotowawczy kurs szycia. Przy szkole duża pracownia sukien, gdzie uczenice nabierają wprawy i gustu. Po złożeniu egzaminu w Cechu uczenice otrzymują patenty cechowe lub świadectwa prywatne. **Na miejscu duży wybór manekinów.**

Przyjmuje się obstalunki podług zdjętej miary. Zamiejscowym wysyła się za zaliczeniem pocztowem. 5456

SUBIEKT

chrześcijanin młodszy, samodzielny, pracowity, zdolny ekspedyent z dobremi referencyami, władający biegle polskim, rosyjskim i możliwie niemieckim, potrzebny do pierwszorzędnego Handlu Win i Delikatesów. — Tylko piśmienne oferty z życiorysem, fotografią, kopiami świadectw i wymagającą pensyą, przy całkowitem wolnem utrzymaniu, nadsyłać firmie S. Zak i S-ka, Łódź, Piotrkowska № 127. 836

Wprawne HASPLARKI

do tasiem i koronek

poszukiwane do pierwszorzędnej fabryki w Warszawie. Dobre traktowanie, stałe zajęcie, wysoki lon. Adresy z podaniem u kogo i jak długo pracowano, nadsyłać do Administracyi „Rozwoju" dla „K. L. M. 100". 888

Pierwszorzędne Biuro Pedagogiczno-rekomendacyjne Ludwińskiej (Piotrkowska 92).

poleca nauczycielki, nauczycieli, freblanki, bony różnych narodowości z różnym stopniem wykształcenia na godziny, na stałe; gospodynie, towarzyszki, pielęgniarki, szwaczki, buchalterki, korespondentki, kasyerki, osoby wykwalifikowane do różnej branży handul. Świadectwa posiadają chlubne. 154

KWIT

zaliczeniowy, wydany 6 stycznia r. b. D. Ż. F. Ł. za nr. 1322 na rb. 6182 został zagubiony, przeto uważa się za nieważny. 892

Pokój umeblowany

frontowy **do wynajęcia z utrzymaniem** lub bez. Tamże wydaje się obiady smaczne nie drogo, Piotrkowska 209 m. 6. 884

Lokomobila

10 konna, w dobrym stanie **do sprzedania.** Obejrzeć można w biegu u S. Modro, Radogoszcz ul. Złota nr. 56 dojazd Aleksandrowską do ulicy Bicha na prawo. 902

Zaraz mieszkanie do odstąpienia tanio:

3 pokoj z kuchnią, wanną i klozetem

III piętro, front, balkon; tam też do sprzedania 2 łóżka dębowe oraz wanna kąpielowa tanio. Ekaterynburska № 20, m. 24. 1419

Letnie mieszkanie

ZARAZ DO WYNAJĘCIA.

DOM Z OGRODEM SKŁADAJĄCY SIĘ Z TRZECH POKOJÓW I KUCHNI, MOŻE BYĆ STAJNIA I WOZOWNIA, W BLIŻKOŚCI LAS.

Godzina jazdy końmi od stacyi Łask. Cena 200 rb. Wiadomość w Administr. „Rozwoju" od 12-ej do 2-ej pp. 876

Zgubiono świadectwo zaliczeniowe za № 11684 na sumę rb. 250, wydane z Drogi Żelaznej Fabr.-Łódzkiej d. 25 czerwca r. b. do frachtu № 302374 Łódź-Orenburg, Świadectwo unieważnione.

S. M. HASKIEL

872 Skwerowa № 13.

POKÓJ

słoneczny umeblowany przy ul. Piotrkowskiej, zaraz do wynajęcia dla kobiety przy inteligentnej rodzinie. Wiadomość: Przejazd Nr. 12 m. 12. Od godz. 9 r. do 12 i od 3 do 5. 916—3—1

Lokal fabryczny

składający się z dwóch sal 30×11 z tremplem i elektrycznem połączeniem zaraz do wynajęcia w domu Kleindlusta, ul. Lipowa № 71. Bliższe szczegóły u H. Neumana, Piotrkowska 89. 865—3—1

„POLONIA"

Najlepsza pasta do obuwia w 4 kolorach. Żądać wszędzie. Reprezentant na Łódź i okolice: I. Żółtaszek, Konstantynowska 74. 814

Zgubiono 2 WEKSLE,

jeden na 500 rubli, wystawiony przez Stanisława Wera na zlecenie L. Grinocha, płatny d. 31-go lipca 1912 r., drugi na 200 rb., wystawiony przez I. R. Grinoch na zlecenie L. Grinocha. Weksle nieważne. Znalazcę uprasza się o zwrot: Lutomiersk L. Grinoch. 940—3—1

Za dobre wynagrodzenie. Zgubiono 3 weksle: 2 po 500 rb. i jeden na 856 rb., wyst. I. Kohn, zlec. Sz. Malina, płatne 15-go kwietnia 1913 r. Znalazca raczy takowe zwrócić za wynagrodzeniem do Maliny, Wolborska 16. Weksle unieważnione. 865—3—1

Letnie Mieszkania

są do wynajęcia w pobliżu Remizy Zgierskiej, od przystanku 5 minut. Dowiedzieć się można w Składzie Aptecznym **ulica Andrzeja № 43.** 859-3-1

Potrzebna BUFETOWA

samotna do sklepu, z kaucyą rb. 100, za wynagrodzeniem tygodniowo rb. 3 i całe utrzymanie, od 1 kwietnia 1912 r. Zgłaszać się: ul. Zakątna № 45 piekarnia p. Borowicz, od godziny 9-ej do 10 rano w piątek. 928

Do sprzedania za bezcen

Garnitur mebli

mahoniowych, krytych pluszem bordo. Wiadomość: ulica Nowo-Zarzewska 5, właściciel domu. 926—3—1

Dr. Pieniążek

powrócił. 855

Dr. med. I. Szwarcwasser

Piotrkowska 18.

Choroby wewnętrzne i nerwowe. Specyalnie: choroby żołądka kiszek i przemiany materyi (cukrowa, podagra, otyłość itd.). Niezbędne dla dyagnozy analizy chemiczne i bakteryolog. wydzielin i krwi w laboratoryum własnem. Od 11—1 rano i od 5—7½ po południu. 669

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7. Tel. 170.

Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Godziny przyjęć: panowie od 9—11 r. i 5—8 po poł., panie 4—5 po poł.; w niedziele i święta 8—12 r. 1462r

---

SPECYALISTA

chorób skórnych, wenerycznych i niemocy płciowej

Dr. LEWKOWICZ

POWRÓCIŁ.

Przy syphilisie **zastosowanie preparatu „606".**

ZACHODNIA № 33.

od 9—1 i 6—8, dla Pań od 5—6, w Niedzielę 9—3. 2897

Specyalista chorób włosów, skórnych (piegi i pryszcze na twarzy) **i wenerycznych (syphilis)**

Dr. S. SZAJTKIND

SREDNIA № 2.

Leczenie elektrycznością, masażem i kosmetyczne.

Przyjmuje od 8 do 2-ej po poł. i od 4 do 9 wiecz. 4690

Dr. E. Sonnenberg

Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne

CEGIELNIANA 14.

Od g. 11—1 i 4—7½ w. 761

Dr. Henryk Trenkner

POWRÓCIŁ. 686

przyjmuje obecnie w chorobach dzieci do 9 r. i 4—6 po poł. W niedziele i święta tylko rano. **Rozwadowska 4. Telef. 41.**

Dr. H. Rueger

Zawrot № 1.

Choroby wewnętrzne.

Przyjm. 4—6 p. pol. 3028

Dr. Skalski

Akuszerya choroby kobiece i wewnętrzne. Przyjmuje od 3—5 po pol. ul. **Rokicińska 47**, telefon 18-19. 2294

Dr. med. Wincenty

ŁUKASZEWICZ

b. kliniczny dr. w Petersburgu zamieszkał w Łodzi. 106

Zawadzka № 10.

Chor. wewnętrzne, kobiece i dzieci. Przyjmuje od 10—12 r. i od 4—6 w.

Dr. M. PAPIERNY

AKUSZER I SPECYALISTA CHORÓB KOBIECYCH.

ulica Południowa Nr. 28. Telefon 16-85.

Przyjmuje do 11 rano i od 4½ do 6½ po pol. 3351

Dr. FRANCISZEK

OZIOŁKIEWICZ

(starszy) **Telef. 17-14**

Piotrkowska 103

Choroby wewnętrzne, **dzieci** kobiece. Przyjm. od 9½—**11 r.** do 8 r. p. 1426

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.

Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych.

LECZENIE SYPHILISU EHRLICH-HATA 606.

Przyjm. od 8—1 rano i od 5—8 w., dla dam od 4—5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 1421

MASŁO

Znane powszechnie ze swej dobroci i trwałości

Masło syberyjskie, oryginalne, nie fałszowane,

jak również

wykwintne marki masła śmietankowego krajow.

sprzedaje najtaniej Dom Handlowy **„BRACIA KIESZKOWSCY"**

ul. Piotrkowska 215. Tel. 23-20.

383

Fosfatyna Faliera przyjemny pokarm, najodpowiedniejszy dla dzieci od 6 miesięcy do 10 lat, zwłaszcza w czasie odłączania od piersi i w okresie rośnięcia. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Sprzedaż w składach aptecznych i aptekach.

Wystrzegać się **bezwartościowych naśladownictw.**

Na hygienicznej wystawie w Dreznie r. b. preparatom „Pergenol" przyznano „Złoty medal"

PERGENOL-BYK

Pergenol'owe Tabletki

z miętą do płukania ust i zębów. Lepsze od wszelkich eliksirów. Rozpuszczone w wodzie dają nadtlenek wodoru i kwas borny. Polecane przez p. p. lekarzy, jako silnie dezynfekujące, a nieszkodliwe płukanie, **ochraniające od przeziębienia i chorób zakaźnych,** oczyszcza zęby, rozpuszcza kamień, usdwa z ust zapach dymu u palaczy, oraz wszelką niemiłą woń wogóle. Cena za flakon rb. 1.25. Dla osób **nie umiejących lub nie mogących płukać gardła,** oraz celem wzmocnienia działania tabletek; polecamy **odznaczające się przyjemnym smakiem**

Pergenol'owe Pastylki

do powolnego rozpuszczania w ustach. Wytwarzają one w zetknięciu ze śliną nadtlenek wodoru, działający odświeżająco i dezynfekująco na jamę ustną; **ochraniają zęby od psucia się i gnicia.** Rurka 50 kop. W sprzedaży we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Akc. Tow. Przetworów Chemicznych dawniej Henryk Byk, Paryż — Berlin — Londyn.

3005

FABRYCZNY SKŁAD FIRANEK

Wielki wybór firanek, sztor, kantonier, kap — tiulowych, szpachtlowych i pointe-lace. 665

Sprzedaż hurtowa i detaliczna

S. P. Rottenberg.

Nowomiejska 24, w podwórzu w prawej oficynie, na parterze. Firma egzystuje od 1880 r.

NAJNOWSZE DESENIE! CENY FABRYCZNE!

CENTRALNA KLINIKA chorób zębów i jamy ustnej

w Łodzi, ul. Piotrkowska № 86, tel. 14-79.

Taksa nadzwyczaj dostępna dla wszystkich. KONSULTACYA BEZPŁATNIE. WYRWANIE ZĘBA 15 KOP. SZTUCZNY ZĄB 65 KOP. PRZERÓBKA i REPARACYE ZĘBÓW 50 KOP. **Przy klinice znajduje się specyalne laboratoryum do wyrobu sztucznych zębów. Przyjmują tylko skończeni lekarze-dentyści.**

747r

TOWARZYSTWO WZAJEMNEGO KREDYTU Przemysłowców Łódzkich

ul. Ewangelicka № 15

XIII-te zwyczajne

Ogólne Zebranie

odbędzie się dnia 15-go Marca r. b., w piątek o godz. 6-ej wieczorem, w sali „Lodzer Männergesangverein" przy ulicy Piotrkowskiej № 243.

Porządek dzienny:

1) Sprawozdanie za rok 1911.
   a) raport komisyi rewizyjnej,
   b) zwolnienie Zarządu od odpowiedzialności,
   c) podział czystego zysku
2) Zatwierdzenie budżetu na rok 1912
3) Wybory:
   a) 2 członków rady,
   b) 2 członków Zarządu,
   c) 3 rewizorów,
   d) 3 kandydatów na rewizorów.
4) Różne wnioski.

Ażeby zebranie doszło do skutku, uprasza się jaknajusilniej wszystkich pp. członków o łaskawe punktualne przybycie

591 **Zarząd.**

Lecznica Dr. A. Steinberga

[illegible] № 8, Telefonu № 22-52.

(Stosowanie fizykalnych metod leczenia)

[illegible]. Mechanoterapia (skrzywienia kręgosłupa, chorób [illegible]). Gimnastyka lecznicza. Pracownia przyrządów ortopedycznych.

Gabinet Roentgenowski. Prześwietlanie i fotografowanie. [illegible]

Gabinet elektro-terapeutyczny. Arsonwalizacya. Stosowanie prądów [illegible] i sinusoidalnych. Elektroliza. [illegible]

Gabinet światłoleczniczy. Kąpiele świetlne w gorącem powietrzu. [illegible] (wiat Zellen-Bad). 137r

Preparat „TRAYSER" przeciw **reumatyzmowi poagrze** jest do nabycia we wszystkich aptekach i składach aptecznych. Ilustrowana broszura z prawidłowym opisem powyżej wspomnianych chorób wysłana

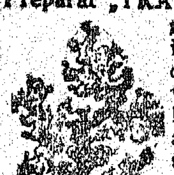

zostaje na pierwsze żądanie bezpłatnie. Adresować, M. E. Trayser, No. 124 Bangor House, Shoe Lane. London. England, E. C.

123

Do wynajęcia

od 1-go lipca 1912 r. 2, 3, 4 i 5 pokoi z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, oświetleniem elektrycznem w domu Ulica Szkolna № 12, wiadomość: Długa № 1, I-e piętro.

932

Potrzebny Uczeń

chrześcijanin 16—19 lat z porządnej rodziny, z dobrem średnioklasowem wykształceniem i znajomością trzech języków do biura chemicznego. Oferty prosze składać w adm. „Rozwoju" pod „G. 120". 908

Tania Sprzedaż!!!

DRZEW I KRZEWÓW OWOCOWYCH, PARKOWYCH, LEŚNYCH I RÓŻ. 868

ZAKŁADANIE OGRODÓW i przerabianie starych

Łódź, Wólczańska № 140

poleca ogrodnik **St. Moraczewski.**

Dwie morgi ziemi

bardzo ładnej na ogrody lub letnisko przy torze wyścigowym w Rudzie **do sprzedania,** są też place rozmaitej wielkości, również willa dochodowa i majątek 40 morgowy na dobrych warunkach. Wiadomość w Łodzi, Targowa 45 m. 45 od 6 wieczór. 8?3

Zawiadomienie.

Niniejszem mam zaszczyt podać do wiadomości Szan. Pań, iż moją pracownię sukień i kostyumów damskich oraz

Szkołę Kroju i Szycia

pod firmą „JÓZEFINA"

przeniosłam z ulicy PIOTRKOWSKIEJ Nr. 25 na ulicę

CEGIELNIANĄ 38

I piętro z frontu.

Z poważaniem

802 **J. Musiałowicz.**